

BIOGRAFIA

JAN JARZYNA, starszy posterunkowy Policji Państwowej

Urodził się 13 VIII 1898 r. w Łaskarzewie koło Garwolina, jako syn Stanisława i Anny z Gronków. W rodzinnej miejscowości zawarł w dniu 15 VI 1916 r. związek małżeński z Marianną Wolską, córką Jana i Balbiny z Konopackich, z którego urodziło się czworo dzieci Jan (1917 r.), Władysław (1919 r.), Waclaw (1923 r.) i Jadwiga (1926 r.).

W 1919 r. powołany został do Wojska Polskiego i walczył z bolszewikami w kampanii 1920 r., po czym wstąpił do Policji Państwowej, w której pozostawał do 1939 r., pełniąc służbę w stopniu posterunkowego, a następnie starszego posterunkowego. Do 5 II 1928 r. pracował na terenie województwa poleskiego. Z tym dniem został przeniesiony do Komendy Powiatowej PP w Białej Podlaskiej (województwo lubelskie), gdzie pozostawał do 2 III 1936 r.

Następnie do 20 XII 1938 r. pracował w IV Komisariacie PP w Lublinie, a potem aż do wybuchu wojny w Komendzie Miasta. Z dniem 1 IX 1939 r. został zmobilizowany i otrzymał przydział do ochrony wojewody lubelskiego Jerzego de Tramecourt.

„Po raz ostatni widziałem Ojca – wspomina syn Waclaw – w dniu pierwszego bombardowania Lublina w 1939 r. Lublin bombardowano w dniu, kiedy Rząd Rzeczypospolitej zatrzymał się w budynku przy placu Litewskim 3 w drodze do Rumunii. W pobliżu placu Litewskiego spadły dwie bomby. Jedna z nich trafiła w budynek Polskiego Czerwonego Krzyża przy ulicy Niecałej. Ojciec szukał mnie pod gruzami budynku, ponieważ ja tam odbywałem służbę. Bomba na szczęście trafiła tylko w magazyn i nie było ofiar. Ojciec poprosił mnie wówczas o przekazanie pozdrowień dla rodziny, ponieważ nie mógł się z nią już zobaczyć. O ile wiem, Ojciec był skoszarowany przy ulicy Staszica”.

W czasie ewakuacji na wschód w nieznanych bliżej okolicznościach dostał się po 17 IX do niewoli sowieckiej. Przebywał w obozie jenieckim w Ostaszkowie, skąd wysłał list z datą 25 XI 1939 r., który do rodziny dotarł w Wigilię Bożego Narodzenia 1939 r. W liście tym donosił, że przebywa w Rosji, zaś syn Janek, uczeń Szkoły Policyjnej w Jaworznie, ewakuował się do Rumunii. Zapytywał także o zdrowie żony i córki Jadwigi, ciężko chorej na serce (zm. w 1944 r.).

W ostaszkowskim obozie pozostawał co najmniej do 13 IV 1940 r., po czym został wywieziony do Kalinina (obecnie Twer) i tam w siedzibie Zarządu NKWD zamordowany, a zwłoki ukryte w lesie pod wsią Miednoje. Na NKWD-owskiej liście wywozowej nr 027/1 z 13 IV 1940 r. , nazwisko jego figuruje pod pozycją 18 (teczka personalna nr 4156). Był odznaczony Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918 – 1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości i Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę.

Pozostawił żonę Mariannę i dzieci. Podana przez niego informacja w liście z ostaszkowskiego obozu , że syn Janek przekroczył granicę polsko-rumuńską okazała się nieścisła. Dostał się on bowiem do niewoli niemieckiej i jako znawca sprzętu mechanicznego pracował u bauera. Został zwolniony do domu jeszcze przed zakończeniem wojny. Żona Marianna podejmowała wszelkie możliwe starania o uzyskanie informacji o losie męża. Między innymi po odkryciu grobów katyńskich w 1943 r. zwróciła się z prośbą o pomoc do biskupa krakowskiego Adama Sapichy, ale nie uzyskała żadnej odpowiedzi. Tragiczną prawdę odsłoniły dopiero ujawnione listy ofiar ostaszkowskiego obozu.

Wacław Jarzyna, syn

Elżbieta Jarzyna, wnuczka

Źródło: APL, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Lublinie, sygn. 90, s. 25, 132; sygn. 98, s.31, 46; sygn. 101, s. 1-2, 9, 10; sygn. 492, k. 69; A. Moszyński, *Lista katyńska* (nie odnotowany); J. Tucholski, *Mord w Katyniu*, s. 298, 822; *Lista ostaszkowska. Studia i materiały*, red. A. Misiuk, Szczytno 1993, s. 72; A. Tetyk, *Losy polskich policjantów województwa lubelskiego po 1 września 1939 roku*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem podinsp. mgr. Z. Siemaka w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie (mps), Szczytno 1996, s. 49-50.

Biogram sporządził Adam Winiarz.